

Anna BROŻEK
Instytut Filozofii UW

***PYTANIA I ODPOWIEDZI. ANALIZA
KRYTYCZNA KONCEPCJI KAZIMIERZA
AJDUKIEWICZA***

*Filozofia jest...
nie tyle obszarem zawierającym gotowe odpowiedzi,
ile sferą ciągłych...
pytań...*

Michał Heller (1996)

Jednym z polskich protoplastów XX-wiecznej teorii pytań był Kazimierz Ajdukiewicz. Idee zapoczątkowane przez Ajdukiewicza zostały podchwyczone i rozwinięte przez wielu logików w Polsce i zagranicą. Warto więc przyjrzeć się tym ideom jeszcze raz — w ich oryginalnym sformułowaniu — parafrazując częste w filozofii wezwanie: *Zurück zu Ajdukiewicz!*

Kazimierz Ajdukiewicz (1890–1963) był jednym z czołowych reprezentantów Szkoły Lwowsko-Warszawskiej. Studiował we Lwowie pod kierunkiem Kazimierza Twardowskiego. Wykładał w Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie (1922–1925, 1928–1939), w Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu (1945–1954), gdzie pełnił także funkcję rektora, oraz w Uniwersytecie Warszawskim (1925–1928, 1954–1963). Na uwagę zasługuje bogactwo zainteresowań naukowych Ajdukiewicza, które obejmują niemal wszystkie dziedziny filozofii. Najbardziej znane są jego prace z dziedziny teorii poznania

i teorii języka — wystarczy wspomnieć koncepcję radykalnego konwencjonalizmu, dyrektywalną teorię znaczenia, ideę gramatyki kategoryjalnej, koncepcję klasyfikacji nauk i teorię rozumowań.

Teorią pytań Ajdukiewicz zainteresował się bardzo wcześniej — jego pierwsze teksty dotyczące tej problematyki pochodzą już z 1923 i 1926 roku¹, a po latach do niej kilkakrotnie powracał. W swojej prezentacji teorii pytań Ajdukiewicza skupię się zasadniczo na jej czterech elementach: strukturze pytania, klasyfikacji pytań, zawartości poznawczej pytań i klasyfikacji odpowiedzi — tak, jak zostały one przedstawione w *Logice pragmatycznej*².

Zainteresowanie teorią pytań było czymś naturalnym u filozofa zajmującego się teorią języka, jego rolą w poznaniu i metodologią nauk. Nie sposób wszak uprawiać nauki bez stawiania pytań. Pytania, które stawiają sobie naukowcy, w istocie kierują ich badaniami naukowymi. Dlatego uprawianie nauki można potraktować jako działanie zmierzające do znalezienia odpowiedzi na pytania — teoretyczne i praktyczne. Co więcej: samo to działanie można zinterpretować jako swoiste zadawanie pytań Naturze i zmuszanie Jej do udzielenia odpowiedzi na te pytania — w postaci oczekiwanych «informacji».

W niektórych dyscyplinach — takich jak np. psychologia czy socjologia — literalnie rozumiane pytania, kierowane wprost do badanych ludzi, pełnią funkcję ważnego narzędzia badawczego. Chodzi o pytania formułowane w kwestionariuszach i wywiadach.

Pytania są też istotnym elementem procesu dydaktycznego: towarzyszą zdobywaniu i sprawdzaniu wiedzy.

Z tych powodów do zadań filozofii nauki należy zanalizowanie struktury, sensu i roli pytań w nauce. Zadaniem filozofa nauki jest

¹Kazimierz Ajdukiewicz, „O intencji pytania «Co to jest P?»”, *Ruch Filozoficzny* t. VII (1923), ss. 152b–153a [autoreferat], „Analiza semantyczna zdania pytajnego”, *Ruch Filozoficzny* t. X (1926), s. 194b–195b [autoreferat].

²Zob. K. Ajdukiewicz, *Logika pragmatyczna*, do druku przygotowali H. Mortimer i K. Szaniawski, PWN, Warszawa 1965, ss. 86–94. Wyłożona tam teoria pytań Ajdukiewicza zbliżona jest bardzo do ujęcia z 1934 roku: „Logiczne podstawy nauczania”, [w:] *Encyklopedia wychowania*. T. 2, z. 1, *Nasza Księgarnia*, Warszawa 1934, ss. 1–73.

także ocena pytań stawianych w ramach danej dyscypliny naukowej — pod kątem ich poprawności i rozstrzygalności — oraz zidentyfikowanie pytań niewłaściwie postawionych.

1. POJĘCIE PYTANIA

Ajdukiewicz odróżnia pytania-przeżycia (*resp.* myśli) od wywiadającego takie przeżycie zdania pytającego. Pytanie-przeżycie — które dalej będę nazywać (za Romanem Ingardenem) „zagadnieniem” — Ajdukiewicz charakteryzuje jako „psychiczne napięcie, podobne do pragnienia, zmierzające do zdobycia przekonania”³. Nie jest to jednak pragnienie nabycia jakiegoś ustalonego przekonania; owo poszukiwane przekonanie jest określone tylko w przybliżeniu: „Kto np. pyta „Jakiego koloru jest szmaragd?”, ten w pytaniu swym myśli tylko o szmaragdzie i jego kolorze, nie myśli zaś wcale o swojej przyszłej wiedzy dotyczącej koloru szmaragdu”⁴. Zagadnienie jest szczególną postacią zainteresowania — zainteresowania „skryształizowanego względem swego kierunku”⁵.

Intuicje Ajdukiewiczowskie wolno sprecyzować następująco.

Na zagadnienie składają się:

- pewne przekonania;
- brak innych przekonań;
- pragnienie nabycia nowych przekonań.

Myślę, że Ajdukiewicz zgodziłby się na to, żeby za istotę zdania pytajnego (dalej krótko: pytania) uważać to, że nadaje się ono do wyrażenia zagadnienia.

Ajdukiewicz odróżnia jeszcze przeżywanie pytania od («zwykłego») rozumienia pytania. Zdanie pytajne można rozumieć bez przeżywania odpowiadającego mu pytania-przeżycia — podobnie jak można rozumieć zdanie wyrażające jakieś przekonanie bez żywienia tego przekonania:

³K. Ajdukiewicz, *Logika pragmatyczna, op. cit.*, s. 91.

⁴*Ibid.*, s. 92

⁵*Ibid.*, s. 92

Gdy ktoś szukający swego zgubionego parasola woła „Gdzie jest mój parasol?”, wówczas przeżywa stan pytania na serio. Tymczasem obojętny słuchacz, którego kwestia owego parasola nie grzeje ani nie ziębi, może to zdanie pytajne rozumieć za pomocą myśli nie będącej stanem dążenia, napięcia, skierowanego ku zdobyciu takiej wiadomości. Obojętny słuchacz nie dąży do tego, by się dowiedzieć, gdzie jest ów parasol, a przecież przeżywa myśl stanowiącą o zrozumieniu usłyszanego przezeń zdania pytajnego; owa jego myśl nie będzie pytaniem postawionym na serio, lecz pytaniem tylko pomyślanym⁶.

Ta uwaga Ajdukiewicza wydaje się bardzo ważna: możemy rozumieć pytania i posługiwać się nimi niezależnie od tego, czy żywimy przeżycia wyrażane przez te pytania. Dzięki tej umiejętności możemy wypowiadać zdania pytajne w innych celach niż cele «typowe», tj. możemy pytać nie tylko *serio*. Chodzi o takie pragmatyczne rodzaje sytuacji erotetycznych, w których padają tzw. pytania dydaktyczne, sugestywne, podchwytliwe, retoryczne *etc.* O kilku tych rodzajach sytuacji erotetycznych będzie jeszcze mowa niżej.

2. STRUKTURA PYTANIA: PYTAJNIK I OSNOWA

2.1. Rozważmy następujące pytania:

- (1) „Kto był założycielem Szkoły Lwowsko-Warszawskiej?”
- (2) „Gdzie urodził się Kazimierz Twardowski?”
- (3) „Co nosił Kazimierz Twardowski?”

Struktura tych pytań jest podobna. Składają się one z partykuły pytajnej (odpowiednio — „kto”, „gdzie” i „co”), znaku zapytania „?” i niepełnego zdania oznajmującego. Nazwijmy partykułę pytajną wraz ze znakiem zapytania „pytajnikiem”. Pozostałą część pytania — nazwijmy (za Jackiem Jadackim) „osnową”. W przykładach (1)–(3) osnowami są części zdania oznajmujących.

2.2. Rozważmy teraz trzy inne przykłady:

⁶*Ibid.*, s. 92.

(4) Czy Kazimierz Twardowski był założycielem Szkoły Lwowsko-Warszawskiej?

(5) Czy Kazimierz Twardowski urodził się w Berlinie?

(6) Czy Kazimierz Twardowski nosił brodę?

Pytania (4)–(6) zbudowane są nieco inaczej: z pytajnika „czy” oraz osnowy, którą stanowi całe zdanie: np. osnową pytania (4) jest zdanie „Kazimierz Twardowski był założycielem Szkoły Lwowsko-Warszawskiej”. Zauważmy, że polskim pytaniom z pytajnikiem „czy?” odpowiadają w innych językach (np. angielskim) wyrażenia nie zawierające *explicite* partykuły pytajnej: powstają one przez inwersję zdań oznajmujących. To inwersja odgrywa w nich rolę pytajnika.

Każde pytanie składa się więc z pytajnika i osnowy, przy czym funkcję pytajnika w zdaniach, które mają gramatyczną formę zdań oznajmujących, pełnić może sam interrogator (bez partykuły), a więc intonacja (w mowie) lub znak zapytania „?” (w piśmie).

3. STRUKTURA PYTANIA: DATUM QUESTIONIS I NIEWIADOMA

Z każdym pytaniem da się związać strukturalnie dana pytania (*datum questionis*), która jest zarazem schematem odpowiedzi na pytanie. Ajdukiewicz pisze wręcz:

Kto zrozumiał zdanie pytajne, ten może nie wiedzieć jeszcze, jak będzie brzmiała prawdziwa odpowiedź na nie; zna już jednak jej brzmienie do pewnego stopnia, mianowicie zdaje sobie z tego sprawę, że prawdziwa odpowiedź na pytanie „Kto odkrył Amerykę?” będzie miała postać schematu zdaniowego „*x* odkrył Amerykę”, który wskazany jest jednoznacznie przez samo zdanie pytajne⁷.

Rozważmy *data questiones* dla pytań (1)–(3):

(7) *x* był założycielem Szkoły Lwowsko-Warszawskiej.

(8) Kazimierz Twardowski urodził się w *x*.

⁷*Ibid.*, s. 87.

(9) Kazimierz Twardowski nosił *x*.

Z kolei dla pytań (4)–(5) — *datum questionis* to schemat zdaniowy, którego podstawieniami są dwa sprzeczne zdania. Na przykład dla pytania (4) *datum questionis* brzmi:

(10) *f* Kazimierz Twardowski był założycielem Szkoły Lwowsko-Warszawskiej.

Zmienna '*f*' posiada tutaj tylko dwa dopuszczalne podstawienia: „jest tak, że” oraz „nie jest tak, że”.

Zmienna, która występuje w *datum questionis* — to niewiadoma pytania. Jej zakres jest wyznaczony przez kształt pytajnika (pytajnikowi „kto?” — odpowiada np. zbiór nazw osób⁸).

Do pytajnika włącza jednak Ajdukiewicz nie tylko samą partykułę, lecz także (jeśli trzeba) pewne wyrażenia ją «dookreślające». W pytaniu:

(11) Kto spośród uczniów Twardowskiego walczył w armii austriackiej?

pytajnikiem jest wyrażenie „Kto spośród uczniów Twardowskiego?”.

4. TRUDNOŚCI

Wspomnę teraz o kilku problemach w związku z wyróżnianymi przez Ajdukiewicza częściami pytań.

Skoro Ajdukiewicz wprowadza rozszerzone pojęcie *pytajnika* (włączając do pytajnika partykułę wraz z jej ewentualnymi «dookreśleniami»), to staje się jasne, że nie da się przeprowadzić ewidencji wszystkich pytajników danego języka (w każdym razie natural-

⁸Ważną do rozwiązania kwestią jest to, czy za ową zmienną wolno wstawiać jedynie imiona własne, czy też także — jednostkowe nazwy generalne (*resp.* deskrypcje określone) lub niejednostkowe nazwy generalne. Czy poprawnym podstawieniem *datum questionis* „*x* odkrył Amerykę” jest np. formuła „Odkrywczyni radu odkryła Amerykę” (byłoby to oczywiście podstawienie fałszywe) i „Włoski podróżnik odkrył Amerykę”? Trudność wydaje się jeszcze jaskrawsza, gdy się rozważy pytajniki, w których odpowiednikami w zdaniach oznajmujących rzadko bywają nazwy własne — np. pytajnik „kiedy?” „gdzie?” lub „po co?”.

nego). Da się jedynie wskazać wyrażenia, które w każdym pytajniku są obecne (np. w pytaniu (11) wyrażenie „kto”); inaczej mówiąc — można wskazać listę pytajników elementarnych.

Kolejny problem to zagadnienie, jak wskazać zakres niewiadomej pytania. Ajdukiewicz pisze:

Gdy od zdania pytajnego wymaga się, aby było sformułowane jasno, to domagamy się przede wszystkim tego, by wskazywały one wyraźnie *datum quaestionis* oraz zakres niewiadomej pytania. Gdy te nie są wskazane, wówczas odbiorca pytania nie wie, o co go się pytają⁹.

Problem polega na tym, że dookreślić zakres niewiadomej — zachowując naturalność wypowiedzi — jest niekiedy bardzo trudno. Pytajniki w języku potocznym są — jak większość wyrażeń do niego należących — wieloznaczne i nieostre. Na potrzeby codziennej komunikacji takie ich znaczenie wystarcza — i tylko niekiedy prowadzi do nieporozumień komunikacyjnych.

Rozważmy jednak pytanie:

(12) Kto jest polskim wieszczem narodowym?

Osoba zadająca to pytanie oczekiwać może wymienienia jednego spośród wieszczów narodowych bądź wszystkich osób, które do grona polskich wieszczów narodowych należą.

Jeszcze bardziej wyraźnie wieloznaczne są pytajniki w liczbie mnogiej. Rozważmy np. pytanie:

(13) Którzy poeci są wieszczami narodowymi?

Znów pytającemu chodzić może bądź o niektórych wieszczów (co najmniej dwóch), bądź o wszystkich.

Innym poważnym problemem jest to, czy w określaniu zakresu niewiadomej brać pod uwagę treść osnowy. Rozważmy pytanie:

(14) Kto wygrał ostatni konkurs Chopinowski?

Występuje tu pytajnik „Kto” bez bliższych określeń. Jeśli nie bierzemy pod uwagę treści osnowy, to takiemu pytajnikowi odpowiada

⁹*Ibid.*, s. 88.

zmienna przebiegająca zbiór nazw wszystkich ludzi. Zauważmy jednak, że w praktyce chodzi przecież zwykle o wybór spośród pianistów, a nawet wręcz — tylko tych pianistów, którzy wzięli udział w konkursie.

Czy w związku z tym w ustalaniu zakresu niewiadomej należy brać pod uwagę treść osnowy? Bez wątpienia rozwiązaniem bardziej «eleganckim» byłoby ustalanie zakresu zmienności tylko na podstawie pytajnika. Znacznie ułatwia to ustalenie logicznej formy pytania.

Zauważmy jednak, że pytanie (14) można uznać za skrót pytania:

(15) Kto spośród uczestników ostatniego konkursu Chopinowskiego wygrał ostatni konkurs Chopinowski?

W pytaniu (15) zakres niewiadomej jest już wystarczająco dobrze określony przez sam pytajnik. Problem polega na tym, czy uznanie pytania (14) za skrót pytania (15) jest uprawomocnione. Wydaje mi się, że tak. Zauważmy, że na ogół nasze pytania przybierają formę skróconą (np. (14)) ze względu na ekonomiczność wypowiedzi. Nie mamy problemu z dookreśleniem zakresu zmiennej, gdyż rozumiemy *całe* zdanie pytajne. Dlatego nie ma potrzeby stosowania pytajnika rozszerzonego, zawężającego zakres niewiadomej *explicite*: pytajnik ten jest rozszerzony — a tym samym zakres niewiadomej zawężony — domyślnie.

Zauważmy, że większość pytań, które na co dzień zadajemy, posiada właśnie taki domyślnie rozszerzony pytajnik.

Pozbyć się tej nieokreśloności można poprzez formalną rekonstrukcję znaczenia pytajników. Charakterystykę pytajników w języku sformalizowanym najpełniej w literaturze polskiej opisał Tadeusz Kubiński¹⁰. Pytajnik pełni u niego funkcję podobną do funkcji kwantyfikatora; po pytajniku następuje w formule pytajnej pewna funkcja zdaniowa. Kubiński wyróżnia m.in. pytania typu:

(16) Dla których wszystkich x -ów jest tak, że Ax ?

(17) Dla których dokładnie k x -ów jest tak, że Ax ?

(18) Dla których więcej niż k x -ów jest tak, że Ax ?

Na przykład.:

¹⁰Zob. T. Kubiński, *Wstęp do logicznej teorii pytań*, PWN, Warszawa 1970.

(19) Którzy to są wszyscy polscy poeci będący wieszczami narodowymi?

(20) Którzy to są dokładnie trzej polscy poeci będący wieszczami narodowymi?

(21) Którzy to są więcej niż czterej polscy poeci będący wieszczami narodowymi?

Zauważmy, że pytania te sformułowane w języku naturalnym brzmią bardzo... nienaturalnie. Ażeby uzyskać te precyzyjne informacje, których oczekuje zadający powyższe pytania, formułuje się w języku naturalnym raczej polecenia:

(22) Wymień dokładnie cztery polskie miasta większe od Poznania.

Polecenie — ma jednak inny sens niż zdania pytajne. Polecenia nie wyrażają np. niewiedzy osoby, która je wypowiada.

5. KLASYFIKACJA PYTAŃ

5.1. W związku z budową pytania oraz typem pytajnika i osnowy — Ajdukiewicz wyróżnia pytania dopełnienia i pytania rozstrzygnięcia. Pytania rozstrzygnięcia rozpoczynają się od partykuły „czy”, a jako osnowę mają zdanie. Pytania dopełnienia mają inny pytajnik i jako osnowę mają część zdania.

Ajdukiewicz nie przeprowadza dalszej klasyfikacji pytań pod względem syntaktycznym i semantycznym. Aż trudno uwierzyć, że Ajdukiewicz nie zauważył, że szczegółowszą klasyfikację pytań można skonstruować, wykorzystując jego własną koncepcję analizy semantyczno-kategorialnej. Zanim pokażę, jak tego można dokonać, przypomnę kilka najniezbędniejszych punktów gramatyki kategorialnej Ajdukiewicza.

Ajdukiewicz posługuje się pojęciem *kategorii semantycznej* — tj. klasy wyrażen pod pewnymi względami wymiennalnych. W uproszczeniu: dwa wyrażenia W_1 i W_2 należą do tej samej kategorii semantycznej, gdy jeżeli W_1 występuje w kontekście K , to W_1 można wymienić w kontekście K na W_2 bez utraty sensowności kontekstu

K. Ajdukiewicz przyjmuje dwie podstawowe kategorie semantyczne: zdania i nazwy. Jeżeli więc np. w jakimś zdaniu podstawimy za nazwę — inną nazwę, to całe wyrażenie pozostanie sensowne (choć np. może zmienić się jego sens, a także np. wartość logiczna).

Oprócz nazw i zdań — Ajdukiewicz wprowadza pojęcie *funktora*. Funktor jest to wyrażenie, które służy do tworzenia wyrażen złożonych poprzez dodanie do niego innych wyrażen. Mamy więc funktory nazwotwórcze, tj. służące do tworzenia nazw (np. „wybitny” w wyrażeniu „wybitny filozof” lub „nad” w wyrażeniu „dom nad jeziorem”); mamy funktory zdaniotwórcze, tj. służące do tworzenia zdań (np. „myśli” w wyrażeniu „filozof myśli” lub „lubi” w zdaniu „Jaś lubi Małgośię”); są także funktory funktorotwórcze (inaczej — superfunktory), tj. wyrażenia służące do tworzenia funktorów — z innych funktorów (np. „bardzo” w wyrażeniu „bardzo lubi”).

Funktory identyfikujemy, wskazując jakiej kategorii wyrażenie złożone powstaje za pomocą danego funktora oraz ile wyrażen, i jakich kategorii, należy do niego dołączyć, aby to wyrażenie złożone powstało. Na przykład „wybitny” — to funktor nazwotwórczy od jednego argumentu nazwowego: funktor ten tworzy nazwę (np. „wybitny filozof”) przez dołączenie do niego jednej nazwy. Z kolei wyrażenie „nad” jest funktorem nazwotwórczym od dwóch argumentów nazwowych, gdyż tworzy nazwę (np. „dom nad jeziorem”) przez dołączenie dwóch nazw.

Każde poprawnie zbudowane wyrażenie da się — według Ajdukiewicza — bez reszty rozłożyć na funktor i jego argumenty.

Przyjęło się nazywać funktory zdaniotwórcze od argumentów nazwowych krótko — „predykatami”, funktory zdaniotwórcze od argumentów zdaniowych — „konektywami”, funktory nazwotwórcze od argumentów nazwowych — „kwalifikatorami”, a funktory nazwotwórcze od argumentów zdaniowych — „reifikatorami”.

5.2. Po tych krótkich objaśnieniach — wróćmy do analizy pytań. Ajdukiewicz pisze:

Weźmy np. zdanie pytajne „Jak świecą się lampy?“, które oprócz partykuły „jak” zawiera *całe* zdanie oznajmujące „świecą się lampy”¹¹.

Czy na pewno pytanie „Jak świecą się lampy?” ma jako osnowę *całe* zdanie? Na pozór wyrażenie „świecą się lampy” — jest «porządnie zbudowanym» («gramatycznym») zdaniem. Porównajmy jednak to pytanie z pytaniem „Czym Jaś wbił gwóźdź?”, którego osnową jest wyrażenie „Jaś wbił gwóźdź”. Tutaj wyraźniej widać, że osnowa nie jest pełnym zdaniem: brakuje w niej jednego argumentu predykatu „wbił” (por.: *x wbił y z-em*).

Problem ten da się rozwiązać poprzez zastosowanie do klasyfikacji pytań opisanej wyżej w zarysie Ajdukiewiczowskiej gramatyki kategoryalnej, tj. uwzględnienie przy klasyfikacji — semantycznej kategorii niewiadomej (a tym samym odwołanie się do tego, jaki jest «fragment rzeczywistości», którego dotyczy informacja poszukiwana przez pytającego). Oto szkic takiej wzbogaconej kategoryalnie klasyfikacji.

5.3. „Pytaniami kompletywnymi” proponuję nazywać pytania, w których chodzi o ustalenie argumentów funktora głównego (dalej krótko: pytanie o argumenty funktora głównego), przy czym chodzić może o jeden lub więcej takich argumentów.

W poniższej tabeli jest zestaw przykładów pytań kompletywnych.

Pytanie	Funktor poddawany uzupełnieniu	Opis
Komu bije dzwon?	- bije -	Pytanie kompletywne o drugi argument funktora dwuargumentowego.
Kto odkrył Amerykę?	_odkrył_	Pytanie kompletywne o pierwszy argument funktora dwuargumentowego.
Komu Jaś podarował panoramę Gdańską?	_podarował_ -	Pytanie kompletywne o trzeci argument funktora trójargumentowego.

¹¹K. Ajdukiewicz, *Logika pragmatyczna*, *op. cit.*, s. 88.

Za co Jaś lubi Małgo- się?	„lubi_za_	Pytanie kompletywne o trzeci argument funktora trójargumentowego.
Czym Jaś wbił gwóźdź w ścianę?	„wbił_w_	Pytanie kompletywne o czwarty argument funktora czteroargumentowego.
Kto lubi kogo?	„kocha_	Pytanie kompletywne o pierwszy i drugi argument funktora dwuargumentowego.
Kto czym wbił co w co?	„wbił_w_ _	Pytanie kompletywne o pierwszy, drugi, trzeci i czwarty argument funktora czteroargumentowego.

5.4. „Pytaniami augmentatywnymi” proponuję nazywać pytania o superpredykat. Pytamy w nich o funktor «rozszerzający» predykat, tj. funktor odnoszący się do «okoliczności» danej czynności lub stanu, np.:

Pytanie	Wyrażenie podlegające augmentacji	Opis
Kiedy bije dzwon?	<i>Kiedyś</i> bije dzwon.	Pytanie augmentatywne o superpredykat «czasu».
Gdzie Jaś pierwszy raz zobaczył Małgo- się?	Jaś <i>gdzieś</i> pierwszy raz zobaczył Małgo- się	Pytanie augmentatywne o superpredykat «miejsca».
Dokąd Jaś zabrał Mał- go- się?	<i>Dokądś</i> Jaś zabrał Małgo- się	Pytanie augmentatywne o superpredykat «miejsca-celu».
Jak Jaś lub Małgo- się?	Jaś <i>jakoś</i> lubi Małgo- się.	Pytanie augmentatywne o superpredykat «jakości».

5.5. „Pytaniami kwalifikatywnymi” proponuję nazywać pytania o kwalifikator.

Pytanie	Wyrażenie podlegające kwalifikacji	Opis
Jaki mężczyzna lubi Małgo- się?	<i>Jakiś</i> mężczyzna lubi Małgo- się.	Pytanie kwalifikatywne o kwalifikator pierwszego argumentu funktora głównego.

Jaką kobietę lubi Jaś?	<i>Jakaś</i> kobietę lubi Jaś.	Pytanie kwalifikatywne o kwalifikator drugiego argumentu funktora głównego.
Czyje poglądy rozwijał Kazimierz Ajdukiewicz?	Kazimierz Ajdukiewicz rozwijał <i>czyjeś</i> poglądy.	Pytanie kwalifikatywne o kwalifikator pierwszego argumentu funktora głównego.

5.6. Pytania predykatywne — to pytania o predykat. Nie ma «naturalnego» pytajnika, który «obsługiwałby» predykaty w języku naturalnym. Trzeba zapytać:

(23) Co robił Jaś?

(24) Co działo się z Jasiem?

5.7. Zauważmy, że niekiedy kwalifikacja danego pytania jako niewątpliwie kwalifikatywnego, kompletywnego, augmentatywnego lub predykatywnego — sprawia pewne trudności.

Rozważmy np. pytanie

(25) Dokąd Jaś zabrał Małgosię?

Nie wiadomo, czy za predykat odpowiedniej odpowiedzi właściwej uznać wyrażenie „zabrać”, czy też „zabrać-do”. W tym drugim wypadku pytanie (25) byłoby pytaniem kompletywnym o trzeci argument funktora trójargumentowego.

Rozważmy z kolei pytanie

(26) Jaka jest miłość Jasia do Małgosi?

Niech odpowiedź na to pytanie brzmi np.:

(27) Miłość Jasia do Małgosi jest bezgraniczna.

Zauważmy, że słowo „bezgraniczna” jest tu nazwą — a jednak wolałoby się nie nazywać tego pytania „kompletywnym”. Oczywiście «diabeł» tkwi tu w nazwie abstrakcyjnej (tj. onomatoidzie) „miłość”. Zauważmy poza tym, że analogiczne pod względem sensu zdanie pytalne brzmi:

(28) Jak Jaś kocha Małgosię?

i jest augmentatywne. Rozważmy jednak pytanie

(29) Jaki jest Jaś?

na które odpowiedź brzmi np.

(30) Jaś jest przystojny.

Tu znów wypada uznać pytanie (29) za kompletywne (gdyż wyrażenie „przystojny” interpretujemy jako nazwę — drugi argument funkтора głównego), chociaż pytamy przecież o *cechę* Jasia. Wystarczy porównać to pytanie z następującym:

(31) Jakiego Jasia kocha Małgosia?

które jest kwalifikatywne.

Problemy te jedynie tu sygnalizuję. Są to tylko «pochodne» analogicznych wątpliwości w analizie semantyczno-kategorialnej zdań.

5.8. Zazwyczaj pytania decyzyjne (z pytajnikiem „czy?”) traktuje się jako odrębną kategorię pytań. Analiza ich niewiadomej (zob. par. 2.2) wskazywałaby na to, że tego typu pytania — to pytania «o wartość logiczną» pewnych zdań (*resp.* o zachodzenie pewnych stanów rzeczy). Gdy się jednak przeanalizuje sytuacje, w których zdajemy pytania decyzyjne, okazuje się, że zadając je oczekujemy — podobnie jak w wypadku pytań kompletywnych, augmentatywnych i kwalifikatywnych i predykatywnych — jedynie uzupełnienia pewnej informacji.

Rozważmy pytanie:

(32) Czy Jaś lubi Małgosię?

W zależności od intonacji i kontekstu, w którym jest wypowiedziane, pytanie (32) rozumiemy na jeden z następujących sposobów:

(33) Czy *Jaś* [a nie inny chłopiec] lub Małgosię?

(34) Czy Jaś *lubi* [a nie nie-lubi] Małgosię?

(35) Czy Jaś lubi *Małgosię* [a nie inną dziewczynkę]?

Pytania (33) i (35) przypominają pewne pytania kompletywne, a pytanie (34) – pytanie predykatywne. Ich analiza prowadzi do wniosku, że odpowiadające im *data questiones* to:

(36) x Jaś, nie-Jaś lubi Małgosię.

(37) Jaś x -uje lubi, nie-lubi Małgosię.

(38) Jaś lubi x Małgosię, nie-Małgosię.

Taka analiza pytań decyzyjnych prowadziłyby do wniosku, że są one redukowalne do pytań innych typów, tyle że o zredukowanym, dwuelementowym zakresie zmienności niewiadomej¹².

5.9. Ajdukiewicz nie porusza w wykładzie swej teorii pytań pytań problemowych — czyli kauzalnych (z pytajnikiem „dlaczego?”) i telicznych (z pytajnikiem „po co?”)¹³

Wielu autorów twierdzi, że analiza tych pytań sprawia wyjątkowo dużo trudności. Zalicza się je do pytań otwartych — przy czym *pytania otwarte* charakteryzowane są (dość nieprecyzyjnie) jako pytania, które nie wyznaczają schematu odpowiedzi (*scil. datum questionis*)

Według mnie schemat ten wyznaczony jest precyzyjnie. Na przykład dla pytania:

(39) Dlaczego Kazimierz Ajdukiewicz porzucił koncepcję radykalnego konwencjonalizmu?

datum questionis — to:

(40) Kazimierz Ajdukiewicz porzucił koncepcję radykalnego konwencjonalizmu, ponieważ *p*.

Struktura odpowiedzi jest więc wyznaczona — niełatwo jednak rozstrzygnąć inną kwestię. Otóż zmienna ‘*p*’ przebiega tu zbiór zdań. Trudno jednak powiedzieć, jakich zdań: czy wszystkich, czy tylko niektórych. Gdy pytamy „dlaczego?” — pytamy o przyczyny lub powody. Zmienna ‘*p*’ powinna więc być może przebiegać zbiór zdań, które stwierdzają zachodzenie stanów rzeczy «nadających się» na przyczyny lub powody. Być może jednak niewiadoma odpowiadająca pytajnikowi w pytaniu (39) — powinna przebiegać tylko zdania, które stwierdzają stany rzeczy nadające się na przyczyny lub powody tego, że Kazimierz Ajdukiewicz porzucił koncepcję radykalnego konwencjonalizmu? Jest to jeszcze jeden dowód na to, że problem związku między zakresem niewiadomej a treścią osnowy — która w pytaniach zadawanych w języku naturalnym ów zakres zawęża — wymaga jasnego postawienia.

¹²Jej zwolennikiem jest np. L. Koj; por. L. Koj, “Inquiry into the Structure of Questions”, [w:] L. Koj, A. Wiśniewski, *Inquires into the Generating and Proper Use of Questions*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 1989, s. 49.

¹³Terminy „pytanie problemowe”, „pytanie kauzalne” i „pytanie teliczne” przejmuję od J. Jadackiego — wraz z sensami, które im nadaje.

Dodajmy, że pytania kauzalne i teliczne analizuje się niekiedy tak, że ich niewiadomą jest zmienna nazwowa. Dla pytania (39) mielibyśmy:

(41) x jest przyczyną/powodem tego, że Kazimierz Ajdukiewicz porzucił koncepcję radykalnego konwencjonalizmu.

Za zmienną ' x ' podstawia się tutaj nazwy utworzone z reifikatora i zdania, tj. nazwy o strukturze „to, że p ”. Zauważmy, że w obu wypadkach — (40) i (41) — podstawienia niewiadomej odnoszą się do pewnych stanów rzeczy, tylko że w wypadku (40) owe stany rzeczy są przez podstawienia niewiadomej stwierdzane, a w wypadku (41) są przez podstawienia desygnowane. Niezależnie więc od tego, którą interpretację przyjmujemy, zasadniczą cechą wyróżniającą pytania problemowe spośród innych jest — jak się wydaje — to, że podstawienia ich niewiadomych odnoszą się do pewnych stanów rzeczy (*resp.* sytuacji).

6. ZAŁOŻENIA PYTANIA

6.1. Ajdukiewiczowi zawdzięczamy wprowadzenie pojęcia *założenia pytania*: dokładniej — pojęć *pozytywnego* i *negatywnego założenia pytania*:

Przez pozytywne założenie pytania rozumie się stwierdzenie, że przynajmniej jedna odpowiedź właściwa na to pytanie jest prawdą, co jest równoważne alternatywie wszystkich odpowiedzi właściwych na to pytanie. Przez negatywne założenie pytania rozumiemy zaś stwierdzenie, że przynajmniej jedna z odpowiedzi właściwych na to pytanie nie jest prawdą, co jest równoważne alternatywie zaprzeczeń wszystkich odpowiedzi właściwych¹⁴.

Za wprowadzeniem tego rozróżnienia stoi następująca intuicja:

¹⁴*Ibid.*, ss. 88–89.

Ktokolwiek *na serio* stawia jakieś pytanie, o tym można założyć, że wierzy, iż jakaś właściwa odpowiedź na to pytanie jest prawdziwa, ale nie wierzy, żeby wszystkie były prawdziwe¹⁵.

Z pewnych względów można zakwestionować twierdzenie, że każdy zadający pytanie właśnie oba takie założenie przyjmuje. Jeżeli nauczyciel pyta uczniów:

(42) Kto nie odrobił lekcji?

to przecież nie musi zakładać, że ktoś nie odrobił. Jeżeli z kolei ten sam nauczycielem pyta swoich uczniów:

(43) Kto z was jedzie na wycieczkę szkolną?

to nie zawsze zakłada, że nie wszyscy jadą.

Być może jednak jest tak, że jeśli ktoś zadaje pytanie (43), a zarazem «przeczuwa» lub dopuszcza, że negatywne założenie jest fałszywe — to powinien zadać inne pytanie, mianowicie: „Czy wszyscy jadą na wycieczkę?”. Jeśli już natomiast zadaje kompletywne pytanie „Kto jedzie?”, to zakłada, że jest ktoś taki.

6.2. Oprócz założenia pozytywnego i negatywnego, których koniunkcję można nazwać „założeniem maksymalnym pytania”¹⁶, warto wyróżnić, pojęcie *presupozycji* pytania (pojęcie to — i termin — do teorii pytań wprowadził Jadacki). Presupozycje pytania — to konsekwencje założeń maksymalnych, przede wszystkim konsekwencje definicyjne.

Rozważmy pytanie:

(44) W którym roku Kazimierz Twardowski przeniósł się z Wiednia do Lwowa?

Założenia pozytywne i negatywne tego pytania brzmią:

(45) W pewnym roku Kazimierz Twardowski przeniósł się z Wiednia do Lwowa.

(46) Nie w każdym roku Kazimierz Twardowski przeniósł się z Wiednia do Lwowa.

Presupozycjami (44) są np. zdania:

¹⁵*Ibid.*, s. 89.

¹⁶Zauważmy, że założenie pytania rozstrzygnięcia — mianowicie alternatywa osnowy i jej negacji — jest tylko szczególnym przypadkiem tej ogólnej zależności.

- (47) Kazimierz Twardowski przeniósł się z Wiednia do Lwowa.
 (48) Kazimierz Twardowski mieszkał we Lwowie.
 (49) Kazimierz Twardowski mieszkał w Wiedniu.
etc.

6.3. Dzięki analizie sytuacji erotetycznej (czyli sytuacji, w której jakaś osoba stawia pytanie innej osobie) dowiadujemy się czegoś nie tyle o rzeczywistości (czyli w szczególności np. nie o prawdziwości założeń, którą niekiedy trudno «sprawdzić»), ile o przekonaniach osoby zadającej pytanie. Omówione wyżej pojęcie *założeń pytania* ma m.in. taki sens: jeżeli osoba *O* zadaje pytanie *P*, którego założeniami są zdania Z_1, \dots, Z_k i osoba *O* działa racjonalnie, to osoba *O* uznaje (bądź zakłada), że zdania Z_1, \dots, Z_k są prawdziwe.

Nie zawsze stawiamy pytania w pełni przeświadczeni o prawdziwości założeń, a znane są wypadki stawiania pytań «płodnych», które jednak okazywały się ostatecznie źle postawione. Na przykład dopóki wierzone, że istnieje eter — zasadne było pytanie: „Jak zachowuje się eter względem Ziemi?”. Spreczne odpowiedzi na to pytanie, do których prowadziły różne jednakowo «ważne» argumenty, zaowocowały spostrzeżeniem Alberta Einsteina, że skoro eter ma spreczne cechy, to nie istnieje. W konsekwencji przyjęto ostatecznie, że fale elektromagnetyczne rozchodzą się w próżni. Mimo to trudno uznać stawianie wspomnianego pytania przez naukowców w XIX w. za nieracjonalne.

Wygląda więc na to, że oprócz apragmatycznego pojęcia *założeń pytania*, należy wprowadzić pragmatyczne pojęcie *założeń osoby stawiającej pytanie*¹⁷. Założenia osoby *O* stawiającej pytanie *P* — to przekonania, domysły i przypuszczenia osoby *O*, na gruncie których postawienie pytania *P* jest «zasadne». Oczywiście owa «zasadność» domaga się dalszej eksplikacji.

Minimalnym warunkiem, jaki spełniać muszą przekonania osoby racjonalnej, aby postawienie przez nią pytania było zasadne, jest to, aby założenia pytania nie były spreczne z jej przekonaniem. Tak formułuje ten warunek (w wersji apragmatycznej) Anna Jedynak:

¹⁷T. Kwiatkowski analogiczne pojęcie nazywa terminem „założenia pytającego”.

Pytanie dopełnienia X jest właściwie postawione ze względu na zbiór przekonań P wtedy i tylko wtedy, gdy ze zbioru przekonań P nie wynika negacja żadnego z założeń pytania X ¹⁸.

Osoba, która stawia pytanie, nie powinna co najmniej odrzucać jego założeń. Nie jest to jednak warunek wystarczający. Nie stawiamy wszak pytań zawsze, ilekroć nasze przekonania na to «pozwalają», tj. nie należy do nich żadne zdanie sprzeczne z jakimś założeniem pytania. Ów przeżyciowy «dodatek», który motywuje do postawienia pytania ma jednak charakter już nie przekonaniowy, lecz — wolicjonalny.

Stojąc w obliczu sytuacji erotetycznej — jesteśmy w stanie używać inne jeszcze informacje dotyczące osoby pytającej. Przede wszystkim — dowiadujemy się, że osoba pytająca jest zainteresowana uzyskaniem odpowiedzi: chce się czegoś dowiedzieć. Inaczej mówiąc — dowiadujemy się, że jakaś kwestia jest dla osoby pytającej *ważna*. Właśnie owa ważność wydaje się czynnikiem skłaniającym do postawienia pytania.

6.4. Niekiedy zwraca się uwagę¹⁹, że jednym z przekonań osoby, która stawia pytanie, jest przekonanie, że osoba, do której się zwraca, zna odpowiedź i że (ze)chce odpowiedzieć.

Uważam, że — po pewnym osłabieniu tego twierdzenia — trzeba na nie przystać.

Rozpatrzmy na początek problem wiedzy pytanego. Kiedy np. jesteśmy w obcym mieście, które zwiedzamy, i chcemy np. dowiedzieć się, gdzie jest najbliższa poczta, to nie zapytamy o to rozglądających się niepewnie turystów, którzy najpewniej nie znają odpowiedzi na nasze pytanie. Zapytamy raczej kogoś, kto wygląda na osobę mieszkającą w tym mieście. Jeśli mamy pytanie merytoryczne z zakresu jakiejś dyscypliny naukowej D — to zwrócimy się z nim do osoby, która tą

¹⁸A. Jedynek, „Klasyfikacja rozumowań w świetle teorii pytań”, w: *Filozofia nauki. Materiały z seminariów Lwowsko-Warszawskich* [w druku].

¹⁹Por. analizy M. Świdzińskiego w artykule „Analiza semiotyczna wypowiedzi pytajnych we współczesnym języku polskim”, *Studia Semiotyczne* 4(1973), ss. 221–249.

właśnie dyscypliną *D* się zajmuje, a nie do kogoś, kto z dyscypliną *D* nie ma nic wspólnego. Ogólnie mówiąc, pytający przynajmniej przypuszcza, że osoba, do której kieruje pytanie jest w dziedzinie, o którą pyta, autorytetem epistemicznym (bądź jest osobą, o której przypuszcza, że jest najlepiej poinformowana spośród wszystkich osób właśnie pytającemu «dostępnych»).

Podobnie jest z przekonaniem o tym, że osoba, do której kieruje się pytanie, będzie skłonna na nie odpowiedzieć. W codziennych sytuacjach, jak wspomniane poszukiwanie poczty, kierujemy pytanie do kogoś, kto wygląda sympatycznie i zachęcająco: o kim przypuszczamy, że zachowa się uprzejmie — i odpowie.

7. PYTANIA NIEWŁAŚCIWIE POSTAWIONE

7.1. Czytamy u Ajdukiewicza:

Pytanie, którego pozytywne lub negatywne założenie nie jest prawdziwe, nazywamy pytaniem niewłaściwie postawionym²⁰.

Trzeba jednak pamiętać, że skoro uznaliśmy, iż warunkiem niezbędnym racjonalności stawiania pytań jest nie prawdziwość założeń, a jedynie ich niesprzeczność z dotychczasową wiedzą pytającego, to nie każde pytanie niewłaściwie postawione jest zarazem pytaniem postawionym (przez kogoś) nieracjonalnie. Pojęcia *właściwego* i *niewłaściwego postawienia pytania* — to pojęcia semantyczne, podczas gdy pojęcie *racjonalności stawiania pytań* — to pojęcie pragmatyczne. Pytanie o danym kształcie (*scil.* pytanie-typ) jest właściwie lub niewłaściwie postawione niezależnie od okoliczności, w których stawianie go przez daną osobę w danym momencie jest z pragmatycznego punktu widzenia nieracjonalne.

7.2. Należałoby dodatkowo odróżnić pojęcie *pytania postawionego źle logicznie* (*resp.* *semantycznie*) od pojęcia *pytania postawionego źle pragmatycznie*. W drugim wypadku fałszywe byłyby założenia prag-

²⁰K. Ajdukiewicz, *op. cit.*, s. 89.

matyczne pytającego — czyli np. myliłby się on w ocenie wiedzy osoby pytanej lub co do jej skłonności do udzielenia odpowiedzi.

7.3. Przy okazji analizy pytań niewłaściwie postawionych należy wspomnieć o tzw. pytaniach o zaniechanie.

Ajdukiewicz pisze:

Pytania rozstrzygnięcia są zawsze właściwie postawione, mają one bowiem tylko dwie odpowiedzi właściwe, będące zdaniem nawzajem sprzecznymi, a z tych dwóch zdań zawsze jedno jest prawdziwe, a jedno fałszywe²¹.

Zauważmy, że w wypadku niektórych pytań rozstrzygnięcia — właśnie pytań o zaniechanie — jest inaczej. Analiza semantyczna występujących w nich predykatów zaniechania pokazuje, że pytania te są zawsze pytaniami złożonymi. Na przykład pytanie:

(50) Czy Jaś przestał już zadrećzać Małgosię?

po takiej analizie przybiera postać pytania złożonego:

(51) Czy Jaś zadrećzał Małgosię przed czasem t i czy Jaś nie zadrećzał Małgosi w czasie t ?

Odpowiedź „Tak” na to pytanie — to koniunkcja zdań „Jaś zadrećzał dotąd Małgosię i Jaś teraz nie zadrećcza Małgosi”. Natomiast odpowiedź „Nie” — można interpretować na trzy sposoby (z zanegowaniem co najmniej jednego członu koniunkcji)²².

8. ODPOWIEDZI WŁAŚCIWE

W zbiorze odpowiedzi Ajdukiewicz wyróżnia przede wszystkim pewien podzbiór ściśle związany strukturalnie z pytaniem — a mianowicie podzbiór odpowiedzi właściwych.

²¹*Ibid.*

²²Analizę różnych rozwiązań zagadnienia pytań o zaniechanie przeprowadza A. Wiśniewski („Kilka uwag o pytaniach rozstrzygnięcia”, w: W. Strawiński, M. Grygianiec, A. Brożek (red.), *Myśli o języku, nauce i wartościach*, Wydawnictwo Naukowe Semper, Warszawa 2006, ss. 131–141).

Odpowiedź właściwa na dane pytanie — jest to podstawienie danej. Zauważmy, że pojęcie *odpowiedzi właściwej* jest pewną idealizacją. Ajdukiewicz pisze np.:

Nie zawsze jednak odzewem na pytanie bywa odpowiedź właściwa; zdarza się, że za taki odzew podawane jest zdanie nie będące odpowiedzią właściwą, lecz czyniące w większym lub mniejszym stopniu zadość intencjom pytającego²³.

Można dodać więcej: rzadko w reakcji na wypowiedzenie zdania pytajnego pada odpowiedź równokształtna z jakąś odpowiedzią właściwą. Jak jednak ująć precyzyjnie owo „czynienie w większym lub mniejszym stopniu zadość intencjom pytającego”? Z jednej strony mamy dobrze określony i precyzyjny zbiór odpowiedzi właściwych. Z drugiej strony — mamy zbiór wszystkich reakcji werbalnych (a niekiedy może nawet pozawerbalnych) na dane pytanie, czasem zupełnie nie związanych treściowo z pytaniem. (Pojęcie *związku treściowego* samo wymaga analizy.) Jakie obrać tu kryterium oddzielające odpowiedzi od nie-odpowiedzi?

Zanim przedstawię propozycję takiego kryterium, przyjrzyjmy się innym typom odpowiedzi scharakteryzowanym przez Ajdukiewicza.

9. ODPOWIEDZI CAŁKOWITE

Ajdukiewicz wyróżnia dalej odpowiedzi całkowite, czyli odpowiedzi, z których wynika co najmniej jedna odpowiedź właściwa:

Odpowiedź jest odpowiedzią całkowitą, gdy jest takim zdaniem, z którego wynika jedna lub więcej odpowiedzi właściwych (ewentualnie przy przyjęciu pozytywnego założenia pytania)²⁴.

Do odpowiedzi całkowitych należą więc same odpowiedzi właściwe (na mocy prawa ' $p \rightarrow p$ '), które Ajdukiewicz nazywa inaczej „całkowitymi wprost”. Odpowiedzi całkowite nierównokształtne z żadną z odpowiedzi właściwych — to odpowiedzi całkowite nie wprost.

²³*Ibid.*, s. 88.

²⁴*Ibid.*, s. 90.

Zatrzymajmy się chwilę przy relacji wynikania, która łączy odpowiedź całkowitą na dane pytanie z (pewną) odpowiedzią właściwą na to pytanie. Ajdukiewicz pisze, że odpowiedź właściwa wynika z nich „na gruncie wiedzy posiadanej przez pytającego”.

Po pierwsze, wchodzi w grę różne typy wiedzy stanowiącej «grunt» dla wynikania. Po drugie — należy rozważyć, czy «gruntem» dla związku między odpowiedzią całkowitą a właściwą ma być właśnie wiedza pytającego (jak to jest u Ajdukiewicza), czy może wiedza *pytanego*, czy też jakiś wspólny im fundament poznawczy.

Przyjrzyjmy się przykładom. Załóżmy, że osoba O_1 zadaje osobie O_2 pytanie:

(52) Czy Jaś odrobił lekcje?

Rozważmy teraz różne hipotetyczne odpowiedzi osoby O_1 :

(53) [Jest tak, że] Jaś odrobił lekcje.

(54) Nie jest tak, że Jaś odrobił lekcje.

(55) Jaś zrobił dziś zadanie domowe zaraz po powrocie ze szkoły.

(56) Nauczyciel skarżył się na Jasia.

(57) Jaś dostał piątkę za zadanie domowe.

(58) Przecież znasz Jasia...

Odpowiedzi (53) i (54) są jedynymi właściwymi odpowiedziami na pytanie (52). Z odpowiedzi (55) możemy wywnioskować odpowiedź właściwą (53), ale przy pewnych dodatkowych przesłankach natury semantycznej, że „zrobić zadanie” to tyle, co „odrobić lekcje”. Z (56) wynika z kolei (54), tyle że po uwzględnieniu pewnych przesłanek rzeczowych, tj. po przeprowadzeniu np. takiego rozumowania:

Nauczyciel skarżył się na Jasia.

Jeżeli nauczyciel skarży się na jakiegoś ucznia, to ten uczeń nie odrobił zadania.

Jaś nie odrobił zdania.

Niekiedy trudno rozstrzygnąć, czy dodatkowa przesłanka ma być natury semantycznej czy rzeczowej — np. czy zależność „Jeżeli ktoś

dostał ocenę za zadanie, to to zadanie odrobił” jest zależnością semantyczną, czy jest częścią naszej wiedzy o «świecie (pozajęzykowym)». W każdym razie z (57) wynika — po uwzględnieniu dodatkowej przesłanki — (53).

Z kolei z odpowiedzi (58) można wywnioskować bądź (53), bądź (54). Zależy to od tego, jaki Jaś jest, a raczej od tego, jaka jest o nim opinia. Jeżeli Jaś ma opinię dobrego ucznia, to rozumowanie jest mniej więcej takie:

Jaś jest dobrym uczniem.
Każdy dobry uczeń odrabia zadanie.

Jaś odrobił zadanie.

Ostatni przykład pokazuje, że wiedza, którą trzeba wykorzystać, aby wywnioskować odpowiedź właściwą z danej odpowiedzi całkowitej, nie zawsze jest wiedzą dostępną «ogólnie». Odpowiadający, czyli osoba O_2 , zdaje się w tym wypadku zakładać, że daną wiedzę ma pytający, tj. – w naszym wypadku, że pytający zna Jasia pod określonymi względami. Co więcej, O_2 zakłada, że O_1 ma na temat Jasia pod tymi względami taką samą wiedzę jak O_2 . W przeciwnym bowiem razie nie byłby gotów wywnioskować z odpowiedzi całkowitej nie wprost — tej odpowiedzi właściwej, którą O_2 ma na myśli.

10. ODPOWIEDŹ CZĘŚCIOWA

„Odpowiedzią częściową” nazywa Ajdukiewicz zdanie,

z którego wprawdzie nie wynika żadna odpowiedź właściwa, ale które wyklucza spośród wszystkich możliwych odpowiedzi właściwych niektóre, a więc z którego, przy przyjęciu pozytywnego założenia pytania, wynika alternatywa niektórych, lecz nie wszystkich odpowiedzi właściwych²⁵.

²⁵*Ibid.*, s. 90.

Innymi słowy — odpowiedź częściowa to odpowiedź, która zawęża zakres niewiadomej przez wyeliminowanie co najmniej jednego jego elementu. Oto przykłady Ajdukiewicza:

Odpowiedzią częściową na pytanie „Kto odkrył Amerykę?” może być np. zdanie „Jakiś Włoch odkrył Amerykę”. Gdy nauczyciel na pytanie „Kto z was krzyczał?”, zwrócone do jednego z uczniów w klasie, otrzymuje odpowiedź „Ja nie krzyczałem”, to odpowiedź ta jest też odpowiedzią częściową²⁶.

Jadacki „odpowiedź częściową” definiuje ogólniej: odpowiedź częściowa na pytanie P jest to — według niego — odpowiedź, która wynika z jakiejś odpowiedzi właściwej na pytanie P ²⁷. Zauważmy, że jest to rozwiązanie bardzo «eleganckie», gdyż pojęcie *odpowiedzi częściowej* charakteryzuje się podobnie jak pojęcie *odpowiedzi całkowitej* — *via* relacja wynikania. Dodajmy, że owo wynikanie — podobnie jak w wypadku odpowiedzi całkowitych — może wymagać dodatkowych przesłanek: definicyjnych lub rzeczowych.

11. ODPOWIEDŹ WYCZERPUJĄCA

Pojęcia *odpowiedzi właściwej*, *całkowitej* i *częściowej* nie zawierają jako komponentu pojęcia *wartości logicznej*: dane zdanie może być odpowiedzią właściwą, całkowitą lub częściową na pewne pytanie niezależnie od tego, czy jest prawdziwe czy fałszywe.

Pojęcie *wartości logicznej* jest natomiast zawarte w pojęciu *odpowiedzi wyczerpującej*. Czytamy u Ajdukiewicza:

Odpowiedź nazwiemy wyczerpującą, jeśli jest zdaniem prawdziwym, z którego wynika każda prawdziwa odpowiedź właściwa²⁸.

²⁶*Ibid.*

²⁷Por. J. Jadacki, *Spór o granice języka*, Wydawnictwo Naukowe Semper, Warszawa 2002, par. 175.

²⁸K. Ajdukiewicz, *op. cit.*, s. 90.

Odpowiedź właściwą i prawdziwą — nazwijmy (za Jadackim) — „odpowiedzią trafną”.

Przeanalizujmy kilka przykładów odpowiedzi wyczerpujących.

Na pytanie:

(59) Kto jest polskim wieszczem narodowym?

odpowiedziami trafnymi są np. zdania:

(60) Mickiewicz jest polskim wieszczem narodowym.

(61) Słowacki jest polskim wieszczem narodowym.

a odpowiedzią wyczerpującą jest np. zdanie:

(62) Mickiewicz, Słowacki i Krasiński są polskimi wieszczami narodowymi.

Zauważmy, że ostatnia odpowiedź jest wyczerpująca (jako prawdziwa i taka, że wynika z niej każda odpowiedź trafna), ale nie jest właściwa — gdyż nie jest podstawieniem *datum questionis*.

Ajdukiewicz formułuje następujący postulat:

Jest rzeczą pożądaną, by pytania były tak stawiane, aby jakaś odpowiedź właściwa była zarazem odpowiedzią wyczerpującą²⁹.

Zauważmy, że taki postulat da się spełnić dopiero wtedy, gdy wprowadzimy precyzyjniejsze pytajniki. Odpowiedź (62) byłaby bowiem właściwą i zarazem wyczerpującą odpowiedzią na pytanie: „Którzy wszyscy dokładnie trzech ludzie są polskimi wieszczami narodowymi?”.

12. ODPOWIEDŹ PROSTUJĄCA

Ajdukiewicz wprowadza jeszcze pojęcie *odpowiedzi znoszącej założenia pytania*, czyli (np. w terminologii Jadackiego) — *odpowiedzi prostującej*.

Jeżeli (jak proponuję wyżej) poszerzymy repertuar założeń pytania, to tym samym rozszerzymy też gamę odpowiedzi prostujących. Rozważmy pytanie (rozważane też przez Ajdukiewicza):

²⁹ *Ibid.*

(63) Kto był synem Kopernika?

Odpowiedź „Kopernik nie miał syna” znosi pozytywne założenie semantyczne tego pytania, podczas gdy odpowiedź „Nie wiem” znosi jego założenie pragmatyczne.

Jak zauważa Ajdukiewicz, „odpowiedź znosząca negatywne założenie jest zawsze odpowiedzią całkowitą nie wprost”. Jeżeli na pytanie „Kto z obecnych jest za zrobieniem przerwy?” pada odpowiedź „Wszyscy” — to jest to odpowiedź znosząca negatywne założenie semantyczne, ale zarazem odpowiedź całkowita nie wprost: wynikają z niej bowiem wszystkie odpowiedzi właściwe. Może się zdarzyć, że ponadto jest to odpowiedź wyczerpująca, pod warunkiem jednak, że jest zdaniem prawdziwym, czyli — w naszym wypadku — jeśli rzeczywiście wszyscy są za zrobieniem przerwy.

13. ODPOWIEDŹ «W OGÓLE»

Spróbujmy teraz sformułować ogólną definicję „odpowiedzi”.

Otóż za odpowiedź na dane pytanie *P* chciałabym uważać zdanie, które jest bądź całkowitą, bądź częściową, bądź prostującą, bądź wyczerpującą odpowiedzią na pytanie *P*.

Ta alternatywna definicja jest dość «pojemna»: pozwala w szczególności uznać za odpowiedzi na dane pytanie stosunkowo dużą klasę zdań, zarazem pewne zdania ze zbioru odpowiedzi wykluczając. Zdanie

(65) W roku 1895.

nie jest więc — zgodnie z naszą definicją — odpowiedzią na pytanie

(66) Kto był uczniem Kazimierza Twardowskiego?

choćby zostało wypowiedziane «w reakcji» na to pytanie.

14. ROZMAITOŚĆ SYTUACJI EROTETYCZYCH

Jak wspomniałam na początku, umiejętność rozumienia pytań i posługiwania się nimi niezależnie od przeżywanych pytań-zagadnień,

powala na wykorzystywanie pytań w wielu nietypowych sytuacjach erotycznych, czyli — na stawianie różnych pytań nietypowych pod względem pragmatycznym. Do takich pytań należą m.in. pytania sugestywne, złośliwe i dydaktyczne — które omawia Ajdukiewicz.

Przypomnijmy, że na zagadnienie składają się pewne przekonania, brak innych przekonań i pragnienie nabycia nowych przekonań. Otóż wydaje się, że do tego, aby tak charakteryzowane zagadnienie skłoniło osobę je przeżywającą do zadania pytania (*scil.* do wypowiedzenia odpowiedniego zdania pytajnego), musi dojść jeszcze jeden element: pragnienie uzyskania informacji uzupełniającej «lukę przekonaniową» od pewnej osoby — do której właśnie pytanie jest kierowane.

Wśród przeżyć prostszych, składających się na zagadnienie, należałoby ponadto wprowadzić pewną hierarchię. Otóż jeżeli dana osoba pyta *serio*, to głównym motywem, który «popycha» ją do wypowiedzenia zdania pytajnego, jest właśnie chęć uzyskania informacji od osoby pytanej. Pozostałe przeżycia — czyli przeżycie niewiedzy, a zwłaszcza przeżycia przekonaniowe — są «na dalszym planie». Ani zdradzenie pytanemu swojej niewiedzy, ani poinformowanie go o swoich przekonaniach nie jest celem głównym osoby, które pyta *serio*.

Nieco inaczej jest w innych sytuacjach erotycznych.

W pytaniu sugestywnym np. — głównym celem osoby pytającej jest właśnie poinformowanie pytanego o treści swoich przekonań, w szczególności przekonań stanowiących założenia pytania. Tak na temat pytań sugestywnych pisze Ajdukiewicz:

Gdy ktoś do mnie zwraca się z pytaniem „Kiedy Jan się ożenił?”, a ja przedtem nic o ożenku Jana nie wiedziałem, wówczas to zdanie pytajne informuje mnie o tym, że Jan się w ogóle ożenił, nie gorzej, niż gdyby mi powiedziano „Wiesz, Jan się ożenił”. Tę własność zdań pytajnych, iż komunikują one pewne wiadomości wyrażalne przy pomocy założeń pytania, spożytkowujemy stawiając tzw. pytanie sugestywne, tj. pytanie stawiane

w celu udzielenia osobie pytanej informacji, jakiej osoba ta nie zna³⁰.

Dokonana przez Ajdukiewicza charakterystyka pytań sugestywnych budzi jednak pewne wątpliwości. Ajdukiewicz definiuje „sugestywność” ze względu na osobę zadającą pytanie. Skoro jednak tak, to chyba niepotrzebne jest założenie, że osoba pytana naprawdę nie posiada informacji, które osoba pytającą chce jej zasugerować. Wystarczy, jeżeli osoba pytająca jest przekonana, że osoba pytana tych informacji nie posiada. Inna sprawa, że można „sugestywność” definiować właśnie ze względu na osobę pytaną: sugestywne byłoby pytanie, dzięki któremu osoba pytana zyskuje informacje zawarte w założeniach pytania — niezależnie od tego, czy osoba pytająca miała taką intencję, aby te informacje, pytając, przekazać³¹.

15. PYTANIE ZŁOŚLIWE

Pytanie złośliwe — to pytanie, które pytający zadaje po to, aby pytanego wprowadzić w błąd. Zadaje więc świadomie pytanie źle postawione, zdając sobie sprawę z fałszywości założeń logicznych (*resp.* semantycznych) — po to, aby pytany w owe fałszywe założenia uwierzył i w konsekwencji nabrał fałszywych przekonań.

Ajdukiewicz pisze:

Pytanie sugestywne może być złośliwe, jeśli intencją pytającego jest zasugerowanie odpowiadającemu odpowiedzi fałszywej³².

³⁰*Ibid.*, s. 89. K. Ajdukiewicz zwraca tu uwagę na rolę intonacji: „Poza tym sugestywne może być każde pytanie, jeśli wypowiedane jest z takim aparatem słów i gestów, z których można się domyślić pożądaną przez pytającego odpowiedź. Szczególnie nadają się do tego pytania rozstrzygnięcia, dla których, jako dopuszczających dwie tylko odpowiedzi „tak” i „nie”, łatwo jest przez intonację i gesty wskazać odpowiedź żadaną” (*Ibid.*).

³¹Por. np. K. Szymanek, *Sztuka argumentacji. Słownik terminologiczny*, PWN, Warszawa 2004, s. 265.

³²K. Ajdukiewicz, *op. cit.*, s. 90.

Z kolei w wypadku pytań podchwytliwych, według Ajdukiewicza, pytającemu chodzi oto, aby

skłonić odpowiadającego do odpowiedzi, z której — w sposób niedostrzegalny dla odpowiadającego — wynika coś, co stoi w sprzeczności z innymi jego wypowiedziami, lub coś, co odpowiadający pragnie zataić³³.

Takie pytania Jadacki — chyba słusznie — nazywa „demaskatorskimi”. Podchwytliwe pytania — np. na egzaminie — to pytania, które raczej mają zdemaskować powierzchowność wiedzy pytanego.

16. PYTANIA DYDAKTYCZNE

Postawienie pytania dydaktycznego — to także nietypowa sytuacja erotetyczna. Zauważmy, że jeżeli ktoś pyta serio „Kto panował w Polsce po Kazimierzu Wielkim?”, to nie zna odpowiedzi na to pytanie. Nauczyciel (dla ścisłości dodajmy: nauczyciel historii) — zadając pytanie dydaktyczne „Kto panował w Polsce po Kazimierzu Wielkim?”, (na ogół) zna odpowiedź na to pytanie. Nauczyciel nie pyta więc *serio*.

Oto słowa Ajdukiewicza:

Gdy nauczyciel podczas egzaminu zwraca się do ucznia ze zdaniem pytajnym, np. „Kto panował w Polsce po Kazimierzu Wielkim?”, wówczas zdanie to nie wyraża u nauczyciela pytania postawionego na serio. Nie jest ono w ogóle pełną wypowiedzią myśli nauczyciela, lecz jest tylko wyrażeniem eliptycznym, skrótowym. Pełną myśl egzaminatora wyrażałoby zdanie rozkazujące „Powiedz mi, kto panował w Polsce po Kazimierzu Wielkim!” lub może zdanie pytajne „Czy wiesz, kto panował w Polsce po Kazimierzu Wielkim?”. To ostatnie zdanie pytajne wyrażałoby już pytanie postawione na *serio*³⁴.

³³ *Ibid.*

³⁴ *Ibid.*, s. 93.

Oczywiście nauczyciel nie zapyta po prostu: „Czy wiesz, kto panował w Polsce po Kazimierzu Wielkim?”, a to z tego powodu, że właściwą odpowiedzią na to pytanie jest m.in. odpowiedź „Wiem”; nauczycielowi zaś zadającemu pytanie dydaktyczne „Kto panował w Polsce po Kazimierzu Wielkim?” nie chodzi o uzyskanie *deklarację* pytanego ucznia, że wie to (lub że tego nie wie), lecz o sprawdzenie, czy *rzeczywiście* ów uczeń to wie (lub tego nie wie).

Ajdukiewicz przyrównuje postawę nauczyciela, stawiającego pytanie dydaktyczne, do gry aktorskiej:

Wydaje się, iż stan psychiczny nauczyciela wyrażony przez heurystyczne zdanie pytajne jest podobny do stanu psychicznego, jaki wyraża aktor na scenie przy pomocy słów swej roli. Nauczyciel „gra” pytającego na serio, ale nie pyta na serio, wzywa się on w stanowisko człowieka, który nie zna jeszcze odpowiedzi na pytanie naczelné, i „gra” takiego³⁵.

Otóż wydaje się, że nie trzeba tu mówić o żadnym aktorstwie. Wystarczy po prostu odróżnić pytanie postawione (sobie) od pytania zadanego (komuś). Nauczyciel stawia sobie pytanie dotyczące wiedzy ucznia, a do tego postawionego pytania dobiera pytanie wypowiediane (do ucznia) tak, by na podstawie odpowiedzi na pytanie zadane odpowiedzieć (sobie) na pytanie postawione.

17. PERSPEKTYWY

Zasługi Ajdukiewicza w zakresie badań nad strukturą, funkcjami i klasyfikacją pytań — są nie do przecenienia. W jego koncepcji pytań jest jednak nadal wiele mankamentów, wymagających uzupełnień i rekonstrukcji. Pewne uzupełnienia tutaj zaproponowałam. Są to: określenie zależności między pytajnikiem a osnową, wykorzystanie gramatyki kategoryjnej w klasyfikacji pytań, wzbogacenie zbioru założeń pytań o założenia pragmatyczne i eksplikacja pojęcia *odpowiedzi*.

³⁵ *Ibid.*

Na koniec podkreślę, że aparatura pojęciowa, wprowadzona przez Ajdukiewicza — i we fragmencie przeze mnie wyeksplikowana — ma ogromne znaczenie dla filozofii nauki. Zadaniem metodologa danej dyscypliny naukowej jest zbadanie pytań badawczych, na które w danej dyscyplinie poszukuje się odpowiedzi, a także strategii poszukiwania odpowiedzi na nie (tj. metod heurystycznych). Zauważmy, że na podstawie pytań, stawianych w obrębie danej dyscypliny naukowej, można zrekonstruować aktualny stan tej dyscypliny. Pytania te bowiem ujawniają wiedzę o świecie, którą ma badacz, zdradzając zarazem obecne w tej wiedzy luki. W założeniach i presupozycjach pytań badawczych — «streszcza się» uznany fragment wiedzy danej dyscypliny, a w lukach wyrażanych przez pytajniki — to, co jeszcze niezbadane.

SUMMARY

QUESTIONS AND ANSWERS. CRITICAL ANALYSIS OF AJDUKIEWICZ'S THEORY OF QUESTIONS

The aim of the paper is to present critical analysis of Kazimierz Ajdukiewicz's theory of questions. Generally, I concentrate on four elements of Ajdukiewicz's theory of questions: the structure of question, the classification of questions, the concept of presuppositions of questions and the concept of answer. Ajdukiewicz's contributions in the domain of logic of questions are unquestionable. However, there are still many "gaps" in his conception of questions that need to be filled. I propose some improvements to this conception. They include an explication of the concepts of *query* and *tenor*, a classification of complementation questions by use of categorial grammar, enriching the concept of *assumptions* by the concept of *pragmatic assumptions*, and an explication of the concept of *answer* (in general).